

Sygn. akt II Ka 7/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: sekr. sąd. Patrycja Tokarek

przy udziale -----

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018r.

sprawy **W. K. (1)**

obwinionego o wykroczenie z art. 141 kw i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 24 listopada 2017r. wydanego w sprawie
II W 283/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 40 (czterdzieści) złotych tytułem opłaty za II Instancję oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 7/18

UZASADNIENIE

W. K. (1) został obwiniony o popełnienie wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 141 kw, 65 § 2 kw oraz 43 § 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w zw. z art. 9 § 2 kw polegającego na tym, że w dniu 16.02.2017r. około godz. 18:30 w (...) przy ul. (...) w miejscu publicznym używał słów nieprzyzwoitych, wbrew obowiązkowi nie udzielił funkcjonariuszowi policji wiadomości co do własnej tożsamości oraz wbrew zakazowi spożywał napój alkoholowy w postaci wódki.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2017r. wydanym w sprawie II W 283/17 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał W. K. (1) w ramach zarzucanego mu czynu za winnego tego, że:

- a) w dniu 16.02.2017r. około godziny 18:30 w (...) przy ul. (...) w miejscu publicznym używał słów nieprzyzwoitych, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 141 kw,
- b) w dniu 16.02.2017r. około godziny 18:30 w (...) przy ul. (...) wbrew obowiązkowi nie udzielił funkcjonariuszowi policji wiadomości co do własnej tożsamości i miejsca zamieszkania, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 65 § 2 kw,
- c) w dniu 16.02.2017r. około godziny 18:30 w (...) przy ul. (...) wbrew zakazowi spożywał napój alkoholowy w postaci piwa w miejscu niedozwolonym, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 43¹ ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. 2015.1286),

i przyjmując, że czyny te zostały popełnione w zw. z art. 9§2 kw na podstawie art. 65§1 i 2 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył za nie łącznie karę 400 złotych grzywny.

Ponadto Sąd I instancji zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 40 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków poniesionych w postępowaniu.

Po doręczeniu obwinionemu odpisu wyroku z odpisem uzasadnienia W. K. (1) złożył wniosek o przyznanie mu obrońcy z urzędu celem sporządzenia apelacji od wyroku, który to wniosek nie został uwzględniony, natomiast w związku z tym, że w złożonym wniosku znalazł się zapis, iż obwiniony chciałby, aby pomógł mu w tej sprawie obrońca, bo uważa, że jest niewinny, wniosek ten został potraktowany jako apelacja od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu wydanego w sprawie II W 283/17.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 marca 2018r. obwiniony popierał wniesioną apelację wskazując, że w dacie zdarzenia wbrew temu co twierdził policjant (...), nie był pijany. Skarżący wniósł zarazem o uniewinnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd odwoławczy nie znalazł uchybień, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że w złożonej apelacji skarżący wskazał jedynie, że uważa, iż jest niewinny, zaś na rozprawie apelacyjnej podkreślił, że wbrew temu co twierdził policjant (...) w dacie zdarzenia nie był on pijany. Przy tak określonych zarzutach należy stwierdzić, iż w istocie skarżący zakwestionował ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I Instancji uznając, że to jego wyjaśnieniom należało dać wiarę nie zaś zeznaniom osób, na relacjach których Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia faktyczne, a zwłaszcza że nie powinny zostać uznane za wiarygodne zeznania świadka G. B., zaś w konsekwencji tego dokonano błędnych ustaleń faktycznych i niesłusznie przyjęto, iż dopuścił się on przypisanych mu wyrokiem wykroczeń.

Na wstępie rozważań należy podkreślić, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 kpk i 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywie art. 4 kpk. Wymienione przepisy na podstawie art. 8 kpw oraz 82 § 1 kpw znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia i dotyczą także obwinionego.

W świetle powyższych rozważań analizując akta sprawy i uzasadnienie wyroku zdaniem Sądu odwoławczego nie można mieć zastrzeżeń do poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Nie budzi bowiem wątpliwości ocena wyjaśnień obwinionego dokonana przez Sąd meriti w zakresie, w jakim nie zostały one uznane za wiarygodne. Pozostawały one bowiem w sprzeczności z innymi dowodami, których wiarygodność nie budziła żadnych wątpliwości. Otóż z zeznań funkcjonariusza Policji, który przeprowadził interwencję w dniu 16 lutego 2017r. w (...) przy ul. (...), a mianowicie G. B., a także z zapisów w notatnikach służbowych tegoż G. B. oraz drugiego z funkcjonariuszy Policji, który brał udział w tej interwencji - A. B., wynikało, że ujawnili oni osoby spożywające alkohol w pobliżu sklepu i podjęli wobec nich interwencję, w efekcie której cztery osoby zostały ukarane mandatami za spożywanie alkoholu w miejscu niedozwolonym i mandaty te przyjęły, natomiast W. K. (1) nie zgodził się na przyjęcie mandatu, a przy tym odmawiał

podania swoich danych osobowych i adresu oraz używał słów nieprzyzwoitych. Na rozprawie A. B. wprawdzie nie pamiętał przebiegu interwencji, czemu trudno się dziwić uwzględniając liczbę tego typu interwencji, w których uczestniczy, niemniej zapisał jej przebieg w notatniku służbowym, a przy tym to G. B. był tym funkcjonariuszem Policji, który podejmował czynności bezpośrednio w stosunku do W. K. (2). Tymczasem G. B. składając zeznania zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie nie miał wątpliwości, że obwiniony wraz z innymi osobami spożywał wówczas alkohol pod sklepem, iż czuł od niego alkohol i widział w jego ręce butelkę z alkoholem, zaś jego zeznania znajdują również potwierdzenie w zapisach z jego notatnika służbowego. Sąd I instancji słusznie nie znalazł żadnych podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom G. B.. Nie miał on przecież żadnego racjonalnego powodu, aby pomówić obwinionego i to w sumie o drobne wykroczenia. Takiego powodu nie wskazał także sam obwiniony. Podkreślić przy tym należy, że składając w tej sprawie fałszywe zeznania G. B. naraziłby się na utratę pracy i odpowiedzialność karną, nie tak naprawdę na tym nie zyskując. Trzeba też zauważyć, że jego zeznania wiązały się ściśle z pełnionymi przez niego obowiązkami jako funkcjonariusza Policji. Podkreślić również należy, że relacja G. B. znajduje przynajmniej pośrednie potwierdzenie w innych dowodach. W pierwszym rzędzie zaznaczenia wymaga, że pozostałe osoby, co do których podjęto interwencję, a mianowicie A. G., S. Ś., S. D. i A. R. nie zakwestionowały, iż spożywały alkohol w miejscu niedozwolonym przyjmując nałożone na nich z tego tytułu mandaty. Nie można też zapominać o zeznaniach A. R., która wspominała o wspólnym spożywaniu piwa pod sklepem (...) w (...), w którym brał również udział obwiniony. Wprawdzie świadek ten kojarzył, że to zdarzenie miało miejsce latem, niemniej uwzględniając podaną przez A. R. okoliczność, że był to jedyny przypadek, gdy została ukarana mandatem, nie podlega dyskusji, że chodziło w tym wypadku o interwencję będącą przedmiotem sprawy. Jest to zatem istotny dowód potwierdzający wersję G. B. o spożywaniu alkoholu przez obwinionego pod sklepem na ulicy (...) w dniu 16 lutego 2017r. Nie można też zapominać o zeznaniach A. G. i S. Ś., którzy tak bardzo chcieli pomóc obwinionemu, że zaprzeczali, iż był on wówczas wraz z nimi, choć sam W. K. (1) nie kwestionował, że przebywał wówczas pod sklepem, tylko twierdził, że żadnego alkoholu wtedy nie spożywał. A zatem w sprawie tej występują także inne dowody potwierdzające wersję G. B.. Jego zeznania odnośnie odmowy podania przez obwinionego danych osobowych i miejsca zamieszkania oraz używania przez niego słów nieprzyzwoitych są przy tym także zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Skoro bowiem obwiniony kwestionował zasadność podjęcia wobec niego interwencji, to nie podlega dyskusji, że mogło go to skłonić do takich właśnie zachowań. Podkreślić w tym miejscu należy, że z zeznań G. B., wbrew twierdzeniom skarżącego, nie wynikało, że W. K. (1) był wówczas pijany. Świadek ten twierdził jedynie, że czuł z jego ust alkohol, co przecież nie jest jednoznaczne ze stwierdzeniem, iż obwiniony znajdował się w stanie nietrzeźwości. Nie chodziło zresztą w tej sprawie o to, czy obwiniony znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości, w związku z czym nie było konieczności zbadania go na urządzeniu mierzącym wartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Sprawa dotyczyła bowiem tylko i wyłącznie kwestii spożywania alkoholu w miejscu niedozwolonym, zaś kolejne wykroczenia ze strony W. K. (1) były następstwem podjętej wobec niego z tego tytułu interwencji.

Reasumując Sąd Rejonowy nie naruszył wskazanych wcześniej przepisów prawa procesowego, które znajdują zastosowanie w sprawach o wykroczenia, w tym nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów była wręcz niezwykle szczegółowa i wszechstronna, nie można mieć do niej najmniejszych zastrzeżeń. Podkreślenia przy tym wymaga, iż Sąd meriti przeprowadził w tej sprawie bardzo szczegółowe postępowanie dowodowe, przesłuchując w jej toku wszystkich świadków, których zeznania mogły coś wnieść do sprawy, a co do których była możliwość ich bezpośredniego przesłuchania, jak też gromadząc wszystkie dokumenty mogące mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. W świetle powyższych rozważań nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które znalazły oparcie w uznanych za wiarygodne dowodach, zaś ustalone prawidłowo zachowania obwinionego słusznie zostały uznane za wyczerpujące znamiona czynów określonych w art. 43¹ ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, w art. 141 kw oraz w art. 65 § 2 kw.

Ponieważ apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary zasłała konieczność merytorycznego odniesienia się do kwestii wymierzonej obwinionej kary grzywny.

Z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko w wypadku tego rodzaju niewspółmierności byłyby podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tu przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. OSNPG 1974 / 3-4 / 51; OSNPK 1995 / 6 / 18). Sytuacja taka w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Sąd I instancji w odpowiedni sposób uwzględnił przy wymierzaniu kary elementy, o których mowa w treści art. 24 § 3 kw. Oceniając wysokość wymierzonej W. K. (2) kary grzywny stwierdzić należy, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, współmierna do stopnia winy, jak również adekwatna do dochodów obwinionego. Obwiniony jest emerytem i uzyskuje świadczenie miesięczne w wysokości 850 złotych, w związku z czym wymierzona mu kara grzywny w kwocie 400 złotych nie może jawić się jako rażąco surowa, tym bardziej, że chodzi w tym wypadku o orzeczenie kary grzywny za w sumie aż trzy wykroczenia. Poza tym nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby W. K. (1) grzywnę tą uiszczył w ratach, jeżeli oczywiście złoży stosowny wniosek w tym zakresie.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obwinionego, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Jednocześnie w oparciu o art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kw Sąd Okręgowy zasądził od W. K. (1) kwotę 40 złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 50 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia go z obowiązku ich uiszczenia, biorąc pod stałe świadczenie pieniężne otrzymywane przez obwinionego.